DODATEK DO № 6.
WIADOMOŚCI HISTORYCZNYCH I LITERACKICH.

Dnia 28 lutego 1838.

Wyjątek z listu z Krakowa 1. Lutego 1838.

. . . . . Sejm się agituje i jest na rozwiązaniu, po cztero-tygoniowych obradach, i zdaje się że zakończy swe działania adressem do dworów, przedstawiającym wszelkie uciążliwości od tylu lat doznawane; ciekawi jesteśmy i aktu tego i onego przejścia jeżli rzeczywiście — nastąpi. Sejm niemiał szczęścia podobania się i zyskania pochwał Rezydentów, nie wiem czy szczęśliwszy będzie względem Elektorów swoich, ale w braku nawet innéj zasługi, tamta mu poczytana będzie. Odjęto sejmowi na ten raz ważną prerogatywę: wybór do Senatu i Sądownictwa. Sejm przystojnie się zemścił, odmawiając włożenia na kraj nowych podatków, na które wielce liczono. Panowie rezydenci srożą się, nowe przewidując dla téj krainy niedole. Ale kiedy na kogo dekret śmierci podpiszą, poco żądać, aby go sam potępiany zatwierdził. P. Jan Mieroszewski popadł w niełaskę w skutek jakichś zbytecznych zabiegów w interessie jednego z trzech dworów. Nie wiecie może kto sejmowi marszałkuje? — Spotkał ten zaszczyt Wolfa, a Sobolewski smutnie reprezentuje Senat; który jak to mówią, miał się s pyszna od reprezentacij. Uchwalony będzie dla Straszewskiego pomnik za plantacije na wniosek Menciszewskiego, powinniby przy nim umieścić kosz, gdzieby lud mógł składać przegrane bilety z loterij. P. Jacek Mieroszewski, ma przyznaną dożywotnią pensiją 6,000 złł. pol. Jedna z ostatnich Sejmu czynności jest, oddanie pod sąd Grodzickiego, który w Sejmie jedną miał gałkę białą. Zle może jeszcze skończy ten starzec, jeżli jego stanu umysłowego nie będą chcieli uznać za obłąkany, a ztąd i niewłasnowolny; okropna lecz zasłużona kara Boska ściga tego człowieka jeszcze na tym świecie.

Zapewne wiecie że jenerał Kaufmann z pod *Zająca* wyniosł się na tamten świat. Dowiedzieliśmy się dopiero po śmierci tego męża o jego *haut fait militaire*, że on w Pizzo chwycił nieledwo własnemi rękami Murata i na rozstrzelanie wydał, co w połączeniu z krakowską kampaniją, niepospolitą stanowi w życiu tego wojownika kartę. . . .

Piszą z Warszawy że tam się bawią na zabój. Jedni się skarżą szczérze, że się muszą bez odetchnienia produkować po balach, drudzy się skarżą wtedy tylko kiedy ich nieproszą. Jenerał Gołowin odwołany, co jedni tłómaczą za niełaskę, drudzy za szczęście. Badeni się zachwiał potężnie w urzędowéj exystencij, ale przecie ktoś go podparł i trzyma się jeszcze. . . .»

— Cholera w Augustowskim grassuje. W miasteczku Kalwarji przesło 700 osob zmarło. Kościoły zamknięte i trwoga powszechna — W Galicii aresztowania ciągłe i ostróżności przedsięwzięte względem osob przybywających z Francji — Odkryto jakiś związek w korpusie strzelców granicznych (Jager-granze). Szukają Gordaszewszego, Zaleskiego, Cyrynę i kilku innych którzy do dziś dnia w Bruxelli przebywają.

OZNAJMIENIA.

(Od wiersza z liter 56 opłata 25 centimów.)

P. Julian Horowicz, przez Centralizacyją Towarzystwa Demokratycznego ogłoszony za niegodnego imienia Polaka, i wykreślony z listy członków Towarzystwa, pisze do nas protestując przeciw podobnemu wyrokowi; utrzymuje on, że go potępiono na proste doniesienie nikczemnych oszczerców, nie poparte żadnemi dowodami; narzeka, że wydano wyrok bez słuchania obwinionego, kiedy podług zwyczajnych wyobrażeń o sprawiedliwości, każdemu oskarżonemu powinna być zostawiona, a nawet ułatwiona obrona. Kończy oświadczeniem: że gdy jego upomnienie się o krzywdę nieznalazło żadnego posłuchania u Centralizacij, zmuszony jest szukać zadość uczynienia przed sądem francuzkim, czego spodziewa się, spółtułacze nie wezną mu za złe.

P. Julian Horowicz zawezwał także zakład Bordeaux (gdzie bawiąc, miał wedle zaskarżeń Centralizacij popełnić owe hańbiące czyny,) aby on zakład chciał sprawdzić na miejscu ważność zarzutów robionych obwinionemu. Wskutek pomienionéj odezwy, zakład Bordeaux napisał list do Sekcij Demokratycznéj Polskiéj tegoż

miasta, w którym to liście czytamy co następuje: «Jeżeli chwalebną jest rzeczą dbać o zachowanie czystości imienia polskiego, i potępiać osoby niosące mu zakałę, to z drugiéj strony jest świętym każdego obowiązkiem nie odmawiać pomocy temu, co się usprawiedliwić pragnie, lub co tylko o słuszności wydanego na siebie wyroku wątpi: bo wyrok taki niosąc potępionemu śmierć moralną, powinien być samą prawdą, i dla nikogo niewątpliwą prawdą. Dalekiemi jesteśmy od przypuszczenia abyście Horowicza bez dowodow potępili, macie niewątpliwie te dowody w waszych protokółach zapisane; nie odmówicie nam ich komunikować w interesie waszéj własnéj godności; pozwolicie nawet, abyśmy dla zaspokojenia żądań Horowicza, te dowody sprawdzili z jednym lub więcéj waszych członków. i t. d.»

Sekretarz Sekcij dał na to następującą odpowiedź: «W skutek waszego, Obywatelu, listu do Sekcij T. D. P, w Bordeaax pod d. 3. b. m. nadesłanego, odebraliśmy od wyż wspomnionéj Sekcij polecenie was zawiadomić, że prawa Towarzystwa wzbraniając jéj wszelkich działań na zewnątrz, dla téj przyczyny nie może i waszemu żądaniu zadość uczynić. Jak równie donieść wam, że Towarzystwo na zewnątrz siebie kumunikuje sie tylko przez swą Centralizaciją.»

Nie chcemy przesądzać w téj sprawie, któréj szczeguły nie są znane, którą z resztą trybunał ma roztrzygnąć. Nie możemy jednak zamilczeć, jak złe wrażenie zrobiła na nas lekkomyślność cechująca odpowiedź Sekcij. Obciążyć kogo zarzutem zabijającym, potém w miejsce dowodów powiedzieć, że *Towarzystwo nie komunikuje się na zewnątrz,* jest to podać się w podejrzenie, że się jest równie niedorzeczném *na zewnątrz* jak i *wewnątrz*. (35)

LA RUSSIE PITTORESQUE

SOUS LA DIRECTION

DE M. JEAN CZYŃSKI, *vignettes par* M. J.-B. GATTI.

LA RUSSIE PITTORESQUE, czyli HISTORJA I OBRAZ ROSSJI; składać się będzię z trzech Tomów, siedemdziesieciu dwóch poszytów, z tyluż obrazami wystawującemi celniejsze gmachy i ważniejsze wypadki historyczne. Trzydzieści i pięć poszytów opuściło prasy drukarskie.

REJESTR PRZEDMIOTÓW ZAWARTYCH W PIÉRWSZYM TOMIE.

HISTORJA. *Wstęp.* Piérwsze wiadomości o ludach zamieszkujących północno-wschodnią część Europy. Scytowie. Sarmaci. Sławianie. Ruś biała, czarna, czerwona. Moskwa. Rurik. Sinaf. Truwer. Radim. Oleg. Igor syn Rurika. Olga. Swiatosław. Jaropełk. Włodzimirz wielki. Zaprowadzenie Chrześcijaństwa. Swiatopełk. Morderstwo Borysa, Gleba, Świątosława, Jarosława. Wojna z Bo-

lesławem królem polskim. Wsewołod. Światopełk. Światopełek II. Włodzimirz II. Anarchija. Śmierć Igora. Jerzy i Andrzéj synowie Włodzimierza.

Zwyczaje, obyczaje, obrządki. Tatarzy. Czarownice. Rybołóstwo u Kozaków uralskich. Tatarzy krymscy. Polowanie w Rossji. Czerkasi. Kałmuki. Księża w Rossji. Kirgizy. Kamczadale. Żołnierz w Rossji. O szlachcie, bojarach. O niewolnikach. Związki ślubne. Bogactwa niektórych bojarów.

Statystyka. Ludność. Rękodzielnie broni. Siła wojskowa. Szkoły wojskowe. Marynarka. Tabella płacy wojskowéj.

Sztuki piękne. Literatura. Nauki. Akademija petersburgska. Poezja. Herald waleczny. Przysłowia.

Biografije. Stenko buntownik kozacki. Morsław herszt Pogan. Odin.

Monumenta. Pałac w Oranienbaum. Peterhoff. Zamek Petrofski. Dom sierot. Dom Panien.

Rozmaitości. Widok Newy w zimie. Historija diamentu carskiéj korony. Wspomnienia z czasów Iwana Groźnego. Zółkowski bufon i Konstanty. Pałac z lodu. Wspomnienia z czasów Konstantego. Gry i zabawy ludu.

Tom piérwszy powtórnéj edycji, broszowany z tabellą i piękną okładką *franków siedem* dla emigracji *franków pięć*. Poszyt pojedyńczy składający się z arkusza druku i z jednéj winiety 5 sous. Całe dzieło fr. 20, dla Emigracji fr. 15. (36)

W druku: Le Roi des Paysans. Romans historyczny w dwóch Tomach, przez Jana Czyńskiego.

Delegowani z zakładu Auxerre, po raz ostatni wzywają osoby interessowane w odebraniu papierów i ksiąg pozostałych po ś. p. Maurycym Mochnackim, do stawienia się d. 11 marca b. r. o godzinie 12éj w mieszkaniu posła Szanieckiego rue S. André des Arts n. 54. Paryż d. 25 lutego 1838. (37)

Eustachy Januszkiewicz, Leonard Chodzko, Olrych Szaniecki.

— Towarzystwo Lit. Pol. w Paryżu donosi: że dodatkowa składka na druk ryciny Lorda D. Stuarta jest dopełniona i zamknięta. (38)

— Około 15 Stycznia r b. Emigrant polski Baczyński ukończywszy kurs medycyny, na który w Zurich lat 4 uczęszczał, zniosłszy się z studentem niemieckim P. Koch oszukał kupca w Zurich Izraelitę Moser na 600 guldenów — Baczyński przed samą ucieczką z Zurich pod pretextem przyzwoitego pokazania się w Staefa (gdzie jakoby miejsce doktora miał zająć) zabrał płaszcz nowy, zegarek złoty z łańcuszkiem i trzy kosztowne pierścienie. Kupiec Daniel Mozer w interesie emigracji polskiéj ten czyn P. Baczyńskiego do jéj wiadomości podaje. P. L. (39)

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, RUE JACOB, 30.